

[LENINGRAD,] 4 CZERWCA 1966

Дорогая Мария Львовна!

Вам В. Е. Гусев говорил уже, что я не смогу приехать по Вашему приглашению на конференцию. Здесь целый комплекс причин. Одни внешние, другие — внутренние. Из внутренних самая главная в том, что доклад, котрый я хотел написать Вам, не получился. Не получилась та концепция, которую я хотел провести. Не то, чтобы конкретный материал не подтвердил ее правильности, а то, что все оказалось гораздо сложнее и глубже и не может быть изложено в рамках доклада. Ехать же без доклада я считаю неудобным.

Я месяца два назад сдал в издательство книгу *Поэтика древнерусской литературы*. Выйдет она в начале 67 года. Думаю, что она Вам будет интересна. Пришлю ее Вам.

У нас вторая внучка (родилась в январе). Живем в городе, так как погода очень холодная. Я устал и не могу сказать, что чувствую себя хорошо.

Очень хотелось побывать еще раз в любимой Варшаве. Мне очень грустно, что эта возможность прошла мимо меня. Я всегда очень ценю приглашения из Польши, а Ваши — в особенности.

Желаю Вам от души всего самого хорошего; привет Вашему мужу. Не собираетесь ли Вы к нам? У нас с Вами множество научных вопросов для совместного обсуждения.

Искренне Ваш

Д. Дихачев

4 VI 66.

[S t e m p l e:] 1) Ленинград, 4 VI 66. 2) Warszawa, 8 VI 66.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce wg stempla.

Przekład polski

Droga Mario Lwowna!

W. J. Gusiew mówił już Pani, że nie będę mógł przyjechać na Pani zaproszenie na konferencję. Składa się na to wiele przyczyn. Jedne są zewnętrzne, inne — wewnętrzne. Z wewnętrznych najważniejsza jest ta, że referat, który chciałem napisać dla Państwa, nie wyszedł mi. Nie wyszła koncepcja, którą chciałem pokazać. Rzecz nie w tym, żeby konkretny materiał jej nie potwierdzał, ale wszystko okazało się o wiele bardziej skomplikowane i głębokie i nie może być przedstawione w ramach referatu. Jechać zaś bez referatu, jak sądzę, nie wypada.

Mniej więcej dwa miesiące temu oddałem do wydawnictwa książkę *Poetika driewnierusskoj literatury*. Wyjdzie w początkach 67 roku. Myślę, że będzie dla Pani ciekawa. Przyślę ją Pani.

Mamy drugą wnuczkę (urodziła się w styczniu). Mieszkamy w mieście, bo jest bardzo zimno. Jestem zmęczony i nie mogę powiedzieć, że czuję się dobrze.

Bardzo chciałbym być jeszcze raz w ukochanej Warszawie. Smutno mi bardzo, że taka możliwość mnie ominęła. Zawsze cenię sobie zaproszenia z Polski, a od Pani — szczególnie.

Życzę Pani z całego serca wszystkiego najlepszego. Pozdrawiam Pani męża. Czy nie wybiera się Pani do nas? Mamy mnóstwo wspólnych problemów naukowych **do** omówienia.

Szczerze oddany

D. Lichaczow

4 VI 66.